

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 85 kop.  
z odn. do domu 90 k.  
z przes. poczt. rb. 1.  
Szczem. pojed. 10 gr.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-a strona kop. 50.  
Nekrologi kop. 20.  
Reklamy kop. 30.  
IV-a strona kp. 10.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo donoszą pod datą 16-go listopada r. b. Na froncie włoskim: Nasze wojska wkroczyły wczoraj do Feltre i Fonzaso. Po obu stronach doliny Sugana umocniła armja zbrojmistrza Schenchenstuel wszystkie zdobyte pozycje dni ostatnich. Dywizje tej armji detarły do Primolano, które szturmem zdobyły. Tesame wojska zdobyły Monte Longara i fort pancerny Monte Lisser.

Tym sposobem stoją już wszystkie nasze wojska, walczące przeciw Włochom na terytorjum nieprzyjacielskiem. Nad jeziorem Ledro odrzuciły wojska nasze nieprzyjaciela, przyczem zdobyto jeńca licznego i karabiny maszynowe.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo donoszą dnia 15-go b. m. Na froncie zachodnim: Żadnych większych operacji bojowych.

We Flandrii ogień artylerji ożywił się znowu dopiero pod wieczór; pod Dixmude i na północ od Paschendaale osiągnął znacznego napięcia.

Na froncie wschodnim oraz na froncie macedońskim nie szczególnego.

**Na froncie włoskim:** W Siedmiu Gminach wojska nasze wzięły szturmem głęboko zaśnieżone stanowiska Włochów na wzgórzach na wschód od Asiago oraz fort pancerny na Monte Deisser.

Primolano i Feltro znajdują się w naszym posiadaniu.

Wzdłuż dolnej Piawe ogień artylerji.

## Japonja i Chiny wypowiadają wojnę Rosji.

**Berlin.** (BW.) **Krają tutaj pogłoski o wypowiedzeniu przez Japonję i Chiny wojny Rosji, a to w celu wykonania z polecenia ententy ekspedycji karnej z powodu złamania wierności sprzymierzeńczej.**

Amsterdam Londyński „Times“ dowiaduje się z Tokjo. Powszechnie panuje przypuszczenie, że Japonja postąpi w stosunku do Rosji zgodnie z życzeniami państw koalicyjnych.

### Walki w Petersburgu

**Berlin.** Dzisiejsz dzienniki poranne zamieszczają otrzymane z Kopenhagi Sztokholmu i Chrystjanji szczegóły o walkach w Petersburgu. W doniesieniach tych czytamy, że od czwartku tłum stał się panem Petersburga. Przez ulice przeciągają bandy rabusiów. Żony robotników rewidowały mieszkania ludzi zamożnych w towarzystwie uzbrojonych członków Czerwonej Gwardji

### Kto zwyciężył?

**Londyn** Biuro Reutersa dowiaduje się, że czynniki miarodajne otrzymały depezę ze Sztokholmu z dnia 13 bm., która głosi, co następuje:

Fińl. biuro telegraficzne komunikuje, że Kierenski jest obecnie w Petersburgu i że zszął nieomal już całe miasto. Moskwa jest obecnie główną kwaterą rządu tymczasowego. Leniniści mają w swem posiadaniu tylko bardzo małą część Petersburga. Zresztą cała Rosja jest we władzy rządu tymczasowego. Kozaicy wycięli w pień „czerwoną gwardję“.

## Anglja o bolszewikach

**Amsterdam.** Biuro Reutersa donosi: Urzędowe koła londyńskie nie mogą uznać bandy zdrajców, jaka obecnie pochwyciła chwilowo w swe ręce władzę w Petersburgu.

### Represje rządu bolszewickiego

Petersburg Ag. tel. Komitet rewolucyjny zarządził zamknięcie dzienników „Raboczaja Gazeta“ i „Narodnoe Slovo“ za to, że dzienniki te zamieściły na swych szpaltach rozkaz gen. Krasnowa, idącego z wojskami na Petersburg. Uwięzieni ministrowie przebywają wciąż w twierdzy Petropawłowskiej. Jak dowiadują się z Instytutu Smolskiego, bolszewicy są już obecnie skłonni do poezynienia wielkich ustępstw. Podobno nie obstają już oni z taką stanowczością, jak dotychczas, przy tem, aby u steru rządu utrzymali się Lenin i Trockij.

### Upadek gabinetu Painleve.

**Paryż** (B. K.) Dzisiaj obalono na posiedzeniu Izby gabinet Painlewego. Prezydent ministrów zażądał żeby pewną interpelację posła Renaudela, domagającą się wyjaśnienia co do polityki premiera wobec Londynu i Włoch, odłożono aż na czas po odbytej konferencji koalicyj. Izba odrzuciła żądania, prezydenta ministrów większością 91 głosów, —co spowodowało upadek gabinetu.

### Kierenski cofnął swoje wojska

**Haga.** „Daily News“ donosi z Petersburga: Kierenski stracił w walce z Leninem 3000 żołnierzy, kilka tysięcy żołnierzy z armji Kierenskiego pojmały wojska Lenina do niewoli. Kierenski cofnął resztę swoich pobitych wojsk.

## Ile Rosja winna jest Polsce?

Przy Departamencie Gospodarstwa Społecznego TRS utworzona została w swoim czasie „Komisja windykacji strat wojennych“, której dyrektorem został znany finansista mec. Kazimierz Olszowski. Opracował on niezmiernie ciekawe zestawienie sum i należności, jakie rząd rosyjski zrabował nam na przestrzeni przymusowej łączności polskiej z państwowością rosyjską.

Rozumne i przezorne dokonanie obliczeń między państwowych między Polską i Rosją uwarunkuje sprawę niesłychanie dla skarbu polskiego doniosłą: czy nowe państwo polskie przyjdzie na świat z długami, czy też przeciwnie, od długu takiego nie tylko wolne będzie, ale i pewne aktywa za sobą przyniesie.

Mecenas Olszowski słusznie zaznacza, że z takiej pracy przygotowawczej każdy fakt i każda cyfra musza być poparte danymi. Praca ta została już dokonana i ogłoszona będzie wkrótce drukiem jako tom VI wydawnictwa: „Likwidacja skutków wojny w dziedzinie skutków prawnych i ekonomicznych w Polsce, prowadzonego przez Wydział rejestracji strat wojennych“.

W obrachunku między skarbami państwa polskiego i rosyjskiego, kraj nasz niewątpliwie będzie pociągnięty do pokrycia części długu państwowego, który zaciągany był na potrzeby całego państwa. Tu warto zaznaczyć, że przed pierwszym rozbiorem Rzeczpospolita polska długów nie posiadała. Rosnąc zaczął ten dług od r. 1772, a gdy Rzeczpospolita zniknęła z mapy Europy, dług państwa i króla wynosił łącznie około 40 milionów zł. pol. Mocarstwa rozbiorowe zobowiązały się dług ten pokryć, ostatek król polski otrzymał tytułem penacji dożywotniej 200 000 dukatów rocznie; umierając zostawił dług 7 i pół miliona zł. pol.

Gdy powstało ks. Warszawskie zuielowoło je do pokrycia części długu, o którym była mowa. Ten sam obowiązek spadł w pewnym stopniu na Królestwo Polskie, powołane do życia na kongresie wiedeńskim.

Od tej chwili, aż do roku 1867 był skarb polski zupełnie samodzielnym organizmem finansowym. W styczniu 1867 r. nastąpiło zlanie się skarbu polskiego ze skarbem rosyjskim, na rzecz którego przeszedł remanent kasowy skarbu Królestwa Polskiego w sumie 6 332.000 rb. Królestwo Polskie może więc uczestniczyć tylko w pokryciu długu państwowego, który powstał po 1 stycznia 1867 r.

Obliczenie długu państwowego, który powstał od 1867 do 1914 zostało dokonane. Suma, jaka z tego obliczenia wypada, zapisana będzie na nasz debet. Lecz na drugą stronę cały szereg pozycji zapisane wypadnie na nasz credit.

Oto one:

1) Fundusz komisji edukacyjnej. Powstał on, jak wiadomo na mocy uchwały sejmu z r. 1775, zgodnie z którą, dobra i kapitały zakonu Jezuitów przeznaczone zostały na cel oświaty narodowej. Wszystkie niemal dobra pojezuickie zostały przez władze rosyjskie zrealizowane i odnośny fundusz znajduje się w skarbie rosyjskim.

2) Dobra narodowe przez rząd rosyjski zabrane.

3) Dobra prywatne, skonfiskowane uczestnikom powstania listopadowego zupełnie nie legalnie, gdyż według rosyjskiego kodeksu karnego, kara konfiskaty zupełnie nie egzystowała, uchwały zaś o konfiskacie zapadły wskutek postanowień rady administracyjnej nakazywanych przez Paskiewicza.

4) Tak zwane dobra suprymowane. Na mocy reskryptu z dn. 17 kwietnia 1819 prymas i arcybiskup warszawski, ks. Skarbek-Maleczewski zarządził zamknięcie całego szeregu kongregacji religijnych. Dobra ich objęte zostały w administrację rządową, a to w celu podniesienia funduszy seminarjów i uposażenia wyższego duchowieństwa. Dobra te nieprawnie przepisane zostały na rzecz skarbu, który je całkowicie zrealizował.

5) Dobra i fundusze klasztorne, przepisane na rzecz skarbu rosyjskiego na mocy ukazu z dn. 27 października 1863 r.

6) Dobra i fundusze duchowieństwa świeckiego, które przeszły na rzecz skarbu na mocy ukazu z d. 14, 26 grud. 1865. Ogólny fundusz wciągnięty z realizacji pozycji 5 i 6 znajduje się w budżecie ministerjum spraw wewnętrznych.

7) Ks. Łowickie, które pierwotnie stanowiło własność arcybiskupów gnieźnieńskich, po ostatnim rozbiórce przepisane zostało na własność skarbu pruskiego. Na mocy reskryptu Napoleona I z dnia 30 czerwca 1807 księstwo to подарowane marszałkowi francuskiemu Davoust. Na mocy reskryptu Aleksandra I z dnia 2 maja 1813 r. Ks. Łowickie do własności publicznej przywrócone zostało i hipotecznie uregulowane na skarb Królestwa Polskiego. Następnie na mocy reskryptu Aleksandra z dnia 4 lipca 1820 Księstwo to подарowane zostało na własność cesarza rosyjskiego.

8) Fundusz użyteczności publicznej Tow. Kredytowego Ziemińskiego.

9) Fundusze publiczne kościelne, miejskie, asekuracyjne, stypendjalne, gminne i t. p., jakie w lipcu 1915 r. wywiezione zostały przez władze rosyjskie, ustępujące z Warszawy i kraju.

10) Straty wojenne przez wojsko rosyjskie wyrządzone.

Wszystkie te pozycje zapisane będą na dobro naszego obrachunku z Rosją. W ten sposób państwo polskie odżyje bez długu. Jeśli sobie jednak uprzytomnimy, jak daleko — dzięki rządowi rosyjskiemu — pozostaliliśmy w tyle poza innymi krajami kulturalnymi Europy, jak olbrzymie inwestycje, skarb polski będzie musiał, poczynić nie zwlekając, to zrozumieć łatwo, że skarb państwa polskie-

go będzie musiał zaciągnąć znaczny dług, absolutnie niezbędny dla państwowego rozwoju kraju. Na ukończeniu jest już praca nad ustaleniem wartości wszystkim aktywem naszym w skarbie rosyjskim, w ten sposób niebawem będzie gotów wyczerpujący materiał do obrachunku między państwowego. Warto tu zaznaczyć, że w ciągu ostatnich 26 lat Królestwo dało skarbowi rosyjskiemu czystego zysku w sumie ogólnej 840 milionów rubli, czyli zgorą po 30 milionów rubli rocznie.

Poczynając od 1 stycznia 1912 roku wprowadzony został w całym państwie rosyjskim podatek od nieruchomości miejskich oparty na dochodzie. Podatek ten wynosi w Rosji 6 proc. brutto dochodu, w Królestwie niemal 2 razy tyle, bo 10 proc. dochodu brutto.

Tu jeszcze uwzględnić należy, że bardzo wielu osobom prywatnym i instytucjom przypadają od skarbu rosyjskiego rozmaite sumy, jakoto: kaucje za przedsiębiorstwa koncesjonowane, kaucje akcyzowe, kaucje rejentów, należności z tytułu najrozmaitszych kontraktów, dostaw, rachunków, depozyty sądowe, należności od skarbu zasądzone, niewypłacone emerytury, penaje i t. p.

Trudności, związane z odebraniem przez osoby prywatne od skarbu rosyjskiego przypadających im sum, będą znaczne. Byłoby rzeczą zbyt szkodliwą, aby wszystkie należności przypadające obywatelom kraju naszego od skarbu rosyjskiego, a więc od poszczególnych władz ministerjów, zostały opisane, aby w ten sposób można było ustalić ogólną sumę należności, przypadających krajowi od skarbu rosyjskiego.

Skr.

## Stanowisko Polaków w Rosji po ewakuacji Królestwa.

### IV.

W tym samym czasie nie ustają jednak „układy“ i zabiegi ugodowców, po dawnemu usiłujących targować się, stojąc na gruncie ówczesnej legalności, z rządem. Przekonywają oni bezustanku, ale bez powodzenia, rosyjskim ministrów, piszą, składają memorjały, kołaczą do wstawiennictwa ambasadorów państw sprzymierzonych z Rosją i niby to „sprawie polskiej wielce życzliwych“, jak twierdzą. Ale nic nie pomaga. Ani wystąpienia posłów polskich w Dumie Państwowej, pełne zawsze nieszczerých deklaracji o wspólności interesów rosyjskich i polskich, ani poufne przedstawienia, czynione dygnitarzom przeróżnym przez poszczególnych członków „Komitetu Narodowego“, nie osiągają skutku. Spostrzegają to bystrzejsi ludzie z grupy ugodowej i wycofują się z gry. Do rzędu tych ostatnich należą Eustachy Dobiecki i bar. Leopold Kronenberg; ten ostatni stara się w specjalnym memorjale wykazać nawet swym przyjaciółom politycznym konieczność obstawania już wreszcie prz. niepodległości. Ale hasło to na gruncie głęboko zdeprawowanych myśli przyjąć się nie jest zdolne. Zebrania polityczne u

hr. Zygmunta Wielopolskiego kręcą się więc wciąż w dalszym ciągu dokoła idei „unii realnej“ Polski z Rosją, jako maximum możliwości. Hr. Wielopolski jest dla koncepcji tej pozyskany zupełnie i pracuje niewątpliwie szczerze, choć krótkowzrocznie. Otoczenie narodowo-demokratyczne ma nań niestety wpływ fatalny. Nie pozwala mu wsłuchać się ani w nastroje polskie, ani w rosnący już huk podziemny rosyjski.

Tymczasem staje się rzeczą jasną, iż od Rosji rządowej, równie jak opozycyjno-liberalnej, Polacy uznania swoich praw naturalnych spodziewać się nie mogą. Uformowany w Dumie „blok postępowy“ sprawę polską traktuje wykrętnie i nawet równouprawnienia obywatelskiego Polaków w Rosji przeprowadzić nie jest zdolny i nie chce. Jednocześnie kadeci ustami Miłukowa w prasie swej kategorycznie wypowiadają się przeciwko niezależności Polski, widząc w tem, jak oświadczają „hasło teutońskiego pokoju“. To stanowisko ich sprawia, iż i w obozie liberalno-ugodowym polskim, t. j. wśród niedobitków polskiego kadetyzmu, następuje niejaka konsternacja. Aleksander Leńnicki mimo to ze sfionnictwa „swobody ludu“ nie uważa za możliwe wystąpić, sądząc, iż utoruje tam drogę innym poglądom. Na razie biada głośno nad rozbieżnością wśród Polaków i propaguje konsolidację narodową. Prasa narodowo-radykalna wykazuje mu jednak całą utopijność tych chęci. Między minimalizmem a maksymalizmem polskim nie może być już zgody. Każdy z kierunków tych idzie swoją drogą. Trzeba tu dla ścisłości dodać, iż ugoda poczyną coraz więcej liczyć na „zagranicę“. W grudniu już znika z Petersburga Roman Dmowski i w towarzystwie Konstantego hr. Platera rozpoczyna swe próby dogadania się w sprawie polskiej bezpośrednio z Ententą. Zarówno w Londynie, jak w Paryżu, skutek tych prób jest minimalny. Sprawa polska jest ciągle dla dyplomatów francuskich i angielskich „kwestją drażliwą“, której nie można poruszać wbrew Rosji. Rosja, zaś zarówno carska jak kadecka wymawia sobie jaknajkategoryczniej wtrącanie się w tę jej „sprawę wewnętrzną“ Odmienne jest tylko stanowisko grup radykalnych w Rosji, ale tych rozum polityczny i natęgni reakcjonistów i ugodowców polskich oczywiście nie mogą brać w rachubę.

Innego zdania jest „Zrzeszenie Niepodległościowe“, które, wpatrując się w całokształt sytuacji, zdaje sobie coraz wyraźniej sprawę z blizkich i nieodwołalnych przewrotów. Niemoc wewnętrzna Rosji, rządzonej przez wpływy Rasputina, nieudolnych ministrów i bezwolnego, gwałtownego monarchę, staje się z każdym dniem bardziej widoczną. Nie trudno już przewidzieć, iż do końca przeciągającej się wojny te czynniki pełni władzy nie utrzymają w swych rękach. To skłania radykalizm narodowy polski do szukania zetknięcia z lewicą rosyjską, i kontakt pożądanym nawiązuje się rychło. Wielką w tym jest zasługą socjalisty polskiego Stefana Filipkowskiego, dzięki niezmiernej swej prawości posiadającej go wśród swoich i wśród Rosjan zaufanie powszechne. On to jest inicjatorem pierwszych zebrań polskorozyjskich, odbywających się na ulicy

Razjeźżej w mieszkaniu inż. Makarowa, zwykle pod przewodnictwem znanego socjal-demokraty, utalentowanego adwokata petersburskiego Sokołowa. W tych zebraniach kwestja polska jest stawiana po raz pierwszy bez obłudy i wysunięty w całej swej rozciągłości czysty program niepodległościowy. Ludzi schodzi się na narady te coraz więcej. Niekiedy liczba osób, zgrupowanych w salonie, dochodzi do stu. Bywają tu z Polaków: gen. Babiański, A. Więckowski, W. Baranowski, J. Dąbrowski, red. Malinowski, S. Filipkowski i inni wybitniejsi członkowie „Zrzeszenia”. Z Rosjan — cały szereg posłów i działaczy lewicowych z pośród trudowników, socjalnych demokratów, a nawet progresistów i lewi kadeci. Wymiana myśli staje się za każdym razem bardziej ożywiona, bieżąca i zdolność zrozumienia się stopniowo wzrasta. W rozprawach bierze stały udział Aleksander Kiereński, człowiek o wielkiej myśli, wspaniałym słowie i olbrzymiej odwadze przekonania. Dwa lata temu chciało go koniecznie wyzwać na pojedynek Koło polskie, bo je czemś dotknął podobno. On, zerwawszy jednakże z owym „Kółem” został całkiem swym sercem przyjacielem Polski i praw jej do wolności orędownikiem niezłomnym. Prócz Kiereńskiego najwybitniejszą osobą zebranych jest Czheidze. I ten, aczkolwiek z mniejszym o wielki entuzjazmem, wypowiada się za niepodległością zupełną, jako jedynym rozwiązaniem sprawy polskiej. Zresztą nie brak, z początku szczególnie, głosów bezwzględnie doktrynerskich, dowodzących, iż w wojnie obecnej chodzi o zwycięstwo powszechne demokracji, nie zaś o zrewanżowanie się państw i tronów. Kiereński we wspaniałym przemówieniu zwalcza to stanowisko, jako niedopuszczalne w stosunku do tak okropnie pokrzywdzonej Polski. Słowa jego i wywody gorące Polaków robią swoje. Pod koniec wiosny 1916 r. pogląd sfer lewicowych rosyjskich na przyszłość Polski jest prawie ustalony. Z tej strony można oczekiwać sukcesu..

C. d. n.

## Koalicja przeciw rosyjskim propozycjom pokojowym.

Szwajcarskie biuro telegraficzno-prasowe dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół koalicji, że rządy państw koalicji pod żadnym pozorem nie zgodzą się na wysłanie delegatów na konferencję pokojową, proponowaną przez rosyjską radę delegatów i żołnierzy. Z drugiej strony ma być zamiechane również postawienie przez koalicję ultimatum w Petersburgu.

francuska Ag. Havasa donosi:

Zę Zgodą Niemiec i Austro-Węgier maksymaliści petersburscy próbowali sztuczki, której oczekiwaliśmy. Proponują oni wszystkim państwom, prowadzącym wojnę, rozpoczęcie rokowań pokojowych, zaś tymczasowo zawarcie zawieszenia broni na okres trzymiesięczny. Dzienniki niemieckie pośpieszyły się z ogłoszeniem powyższego faktu, zaś „Fremdenblatt”, urzędowy organ wiedeński, omawia je z całą powagą, tak, jak gdyby to było dzieło prawdziwego rządu. W ten sposób wróg nam pokazu-

je, czego oczekuje od akcji Lenina i jego pomocników.

Nie myśli on ani o tem, aby na serio rozpocząć rokowania, któreby go zmusiły do ogłoszenia swych warunków pokojowych, ani też nie myśli nawet o zawarciu pokoju odrębnego z Rosją, w której imieniu banda maksymalistów zresztą nie jest nawet w stanie nic orzekać; wróg nasz poprostu usiłuje w ten sposób wywołać wśród ludów koalicji ruch ludowy, któryby wytrącił im broń z ręki.

Spółeczeństwo francuskie w odpowiedzi na te szalbierstwa, zachowa spokój pogardy.

## Obrady Krajowej Rady Gospodarczej.

Komunikat Biura Prasowego K. R. G.

### II.

Krajowa Rada Gospodarcza, opierając się na opinii tak fachowych osób, jak p. Śliwiński i p. Pomorski, dyrektorowie największych polskich instytucji handlowych, że przewidywany kontyngent 800—850 wagonów jest raczej pesymistycznie, jak optymistycznie obliczony, postanowiła dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień co do wysokości żądań przez E. V. Z., oddać C. i K. Zarządowi Wojskowemu pewną określoną ilość wagonów, mianowicie 400, która to cyfra określa całkowite zapotrzebowanie C. i K. Zarządu.

Sprawozdanie Polskiej Centrali Pasz dało przyczynek do dłuższej dyskusji nad sposobem skupu paszy, oraz do wyrażenia życzenia, by Krajowa Rada Gospodarcza, jako instytucja powołana także do strzeżenia potrzeb rolnictwa, wpływała na zarządzenia, ochraniające interesy tegoż rolnictwa. Dla zapobieżenia nadużyciom, które mają miejsce w szeregu powiatów rzekomo z ramienia P. C. P., Zebranie jeszcze raz ustaliło, że normy paszy, dawniej uchwalone i potwierdzone w zarządzeniach prawnych, nadal obowiązują oraz zmienione być mogą tylko w porozumieniu z K. R. K., organem zaś opiniującym w sprawach, wynikłych z zabierania siana, są Komisje Nadzorcze Powiatowe.

Dotychczasowy system kontyngentowania kartofli przez Komisje Gminne zawiódł, jak i przy zbożu, gdyż okazało się, że, jeżeli przyjąć dane Komisji gminnych, ludność bezrolna zostałaby bez kartofli. Wobec tego Wydział Wykonawczy, chcąc zabezpieczyć miasta w ten artykuł spożywczy dziś pierwszorzędnej wagi, widział się zmuszonym do opracowania innego systemu kontyngentowania, który polega na ryczałtowem rozłożeniu ilości pomiędzy powiaty. Ilości te opierają się na ścisłem obliczeniu ilości morgów, wysokość i urodzaju oraz jakości gospodarstw. Rozkładu kontyngentu na większą własność dokonają Komisje Powiatowe z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych rolników. W roku bieżącym produkcja ziemniaków w okupacji wynosi mniej więcej 250.000 wagonów, na aprowizację zaś ludności bezrolnej i na potrzeby wojska żąda się około 41.000 wagonów, co stanowi 16,4 ogólnej produkcji,

przyczem na tak zwaną rezerwę ma zostać 5.000 wagonów. Rezerwa ta może być potrzebną do przerobienia na 15-procentową domieszkę do chleba, gdyby dostawy zboża ze strony producentów zawiódły, ewentualnie dla okupacji niemieckiej.

Krakowska Rada Gospodarcza wyraziła również i tu zdanie, że, gdyby 41.000 wagonów kartofli nie dało się zebrać P. C. Z., to podziału kartofli dokonać należy na zasadach podobnych, jakie mają kierować podziałem zboża.

Ogólne zainteresowanie wywołał referat o stanie bydła w okupacji. Okazało się, że roczne zapotrzebowanie bydła jest większe o 100.000 sztuk od przyrostu, co samo przez się prowadzi do zmniejszenia naszego stanu posiadania w bydło. Zebranie, wychodząc z założenia, że chociaż narazie nie można będzie zmniejszyć zapotrzebowania dla wojska, niemniej przeto należy poczynić odpowiednie zarządzenia, by wybór bydła z kraju odbywał się planowo, t. j. za pomocą ogólnego katastru wybierając jaknajgorsze sztuki, a jednocześnie przez sprowadzenie zarodkowego bydła z poza granic okupacji wpływać na podniesienie jakości sztuk. Została wybrana Komisja, której polecono jaknajspieszniej opracować szczegóły projektu utworzenia Komisji Hodowlanej przy Krajowej Radzie Gospodarczej. Komisji tej również polecono zająć się kwestją nierogacizny, której przyrost jest znaczny, lecz wartość i wiek sztuk rzeźnych stale się zmniejszają.

Kwestja przyłączenia trzech wschodnich powiatów: Hrubieszowskiego, Tomaszowskiego i Chełmskiego do terenu działalności K. R. G. wywołała żywe poparcie ogólnego zebrania, które jednogłośnie przyjęło przedstawiony przez Wydział Wykonawczy wniosek.

Następne plenarne zebranie K. R. G. odbędzie się w dn. 6 i 7 grudnia r. b.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzień: Piątek 16-go listopada.  
† Edmunda B. W.

Wsch. słońca g. 7 m. 25 r. Zach. g. 4 m. 04.

— Zjazd Komitetów obywatelskich ziemi Radomskiej dla zorientowania się w sprawach związanych z sejmikami powiatowymi, odbył się wczoraj przy licznych udziałach przyjezdnych. Reprezentowane były wszystkie Komitety (po dwóch przedstawicieli) prócz sandomierskiego. Rezultat obrad podamy w swoim czasie.

— Dziś na zebraniu „Klubu Narodowego” dr. Stanisław Kelles-Krauz zagai dyskusję na temat: „Prawica, Centrum „Lewica”.

— Podwieczorki czwartkowe w mleczarni Koła Ziemianek. Jak wiadomo Radomskie Koło Ziemianek zajmuje się Schroniskiem dla dzieci bezdomnych przy ul. Lubelskiej Nr. 89. Fundusze na utrzymanie wzorowo prowadzonego przytuliska są bardzo ograniczone, aby je powiększyć zostało postanowione na ostatnim zebraniu Koła dn. 8 b. m., że w każdy czwartek czytany zysk z podwieczorku w Mleczarni przy Placu 3 Maja przeznaczony jest na Schronienie. Zarząd Koła, dziękując publiczności za dotychczasowe poparcie, zwraca się z

prośbą, aby zechciała nadal specjalnie mieć dzień ten na uwadze, jako poświęcony biednej dziatwie. Ceny będą normalne, żadnej karoty, a dla osób, chcących dobrowolnie ofiarować naddatki, umieszczona będzie puszka. Sądzimy, że podwieczorki u „Ziemiańek“ cieszyć się będą szeroką frekwencją, łącząc cel pożyteczny z wypiciem doskonałej kawy, herbaty, mleka i t. d. z ciastem miejscowego wypieku, oraz staną się punktem zbornym dla znajomych, co wobec zaniku życia towarzyskiego, spowodowanego trudnymi warunkami, będzie miało z pewnością wielki urok i powodzenie.

— **Nauczyciele szkół ludowych** po wsiach mogą w filjach Polskiej Centrali Zbożowej, na podstawie książek kontroli zużycia zboża i produktów przemiału, nabywać zboże po cenie o 6 i pół Kor. za centnar niższej od zwykłej ceny sprzedaży.

— **Węgiel kamienny.** Wydział Apropowizacyjny m. Radomia obejmuje sprzedaż węgla kamiennego dla mieszkańców miasta. Sprzedaż węgla odbywać się będzie w składach Wydziału Apropowizacyjnego m. Radomia za paszportami węglowymi.

Każdy właściciel lokalu ma prawo posiadania wskazanego paszportu, który nabyć należy zaczynając od dn. 17-go bm w drukarni J. Grodzkiego i S. Kr., lub bezpośrednio w Wydziale Apropowizacyjnym, ulica Grodzka Nr. 8. Paszporty te po zaświadczaniu ich przez właścicieli lub administratorów domów, należy przedłożyć Wydziałowi Apropowizacyjnemu do poświadczenia i wniesienia do książki ewidencyjnej.

Paszporty będą 2-eh kategorii: a) dla lokali nie większych nad 2 pokoje i kuchnię—koloru brązowego; b) dla lokali ponad 2 pokoje i kuchnię—koloru szarego.

Odpowiednio do tego podziału należy nabywać i przedstawiać paszporty

— **Sekcja żywnościowa m. Radomia** zechce rozpatrzyć skargi tych wszystkich, którzy czują się pokrzywdzeni cenami, jakie Zarząd Sekcji pobiera za drzewo. Mianowicie: pud nierąbanego drzewa, gatunku podzédnego kosztuje w okolicy kolei i kor 80 hal. Nietylko drzewo jest nierąbane, ale kupujący musi się sam wystrząść o zwiezenie drzewa i wyniesienie go do mieszkania. Zliczwszy wszystko razem, „dobrodziejstwo“ to Sekcji żywnościowej kosztuje łatwiej niż drożej niż w składach w mieście, którym zarzucają wygórowane ceny. Kupujący w Sekcji żywnościowej drzewo twierdzą dalej, że administracja jest prymitywna—mało wymaga nakładów—stąd i z tego względu ceny powinny być kalkulowane po obywatelsku

— **Przeciw spekulacji.** W Lublinie powstał Komitet organizacyjny, mający na celu stworzenie organizacji społecznej do walki z lichwą i spekulacją żywnościową. Oby na gruncie naszego miasta znaleźli się również ludzie dzielni, istotnie dobro ogólne mający na względzie, którzyby przeciwstawiać się zechcieli niestęchanemu wyyskowi i śrubowaniu cen żywności, na które narżeni jesteśmy ze strony spekulantów żywnościowych.

— **Chleb z żelazem.** Złożono wczoraj w Redakcji naszego pisma kawałek chleba z tkwiącym w środku kawałkiem ostrej, zardzewiałej, żelaznej blaszki,

która spożywcę zacepiła o podniebienie, dzięki czemu nie poszła do żołądka, aby na dłuższy czas, a może na zawsze odebrać zdrowie człowiekowi pracy. Należy, jak z tego widać, starannie mąkę przesiewać.

— **Trotuary dla ruchu osobowego** Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy uwagę, że przed kilku dniami o mało nie został uderzony w głowę nogą od krzesła, którą niósł chłopiec ze składu mebli trotuarem, towarzysz zaś jego niósł inny mebel. Czy właściwym jest, aby ładunki takie nosić na niezbyt szerokich chodnikach naszych, co przy mijaniu się powodować może uszkodzenie ubrania, albo też obrażenie bolesne. Dawniej ciężary noszono tylko ulicami, warto aby milicja nasza przestrzegala tego przepisu, obowiązującego we wszystkich większych miastach.

— **Przeziżenia koni.** Często widzieć można wozy ciężarowe zaprzężone w liche, wychudłe szkapy, które ciągną ciężar o wiele przechodzący ich siły, co sprawia nader ciężkie wrażenie na przechodniach patrzących na mękę zwierząt.

— **Zjazd drogistów.** W dniach 7, 8 i 9 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie II zjazd drogistów polskich. Na zjazd należy zgłaszać referaty najpóźniej do 25 listopada. Adres: Warszawa, Złota 58 m. 3.

— **Więści z Rosji.** Jan Mąkosa ze Skarżyska gub. radomsk., zawiadamia żonę swoją Karolinę, że jest zdrow. Pracuje przy kolei w Koziatynie Kij. gub., pieniędzy posłałem 400 rb., czy otrzymałaś? Pisma proszę o przedruk.

*Pp. Popławskich* w Sandomierzu; zawiadamiamy, że staramy się o zebranie informacji o synach. Prosimy wyślijć na domownikach naszych wiadomości listowne, za pośrednictwem pism. Krauzowie Sierpień.

## Obwieszczenie o wyborach do sejmików powiatowych.

Celem przeprowadzenia wyborów do sejmików powiatowych z grupy najwyższej opodatkowanych, z handlu, przemysłu i własności nieruchomości, podaje się po myśli par. 11 O. W., do publicznej wiadomości, że lista wyborcza z tej grupy wyłożona będzie do wglądu i wnoszenia reklamacji przez 8 dni, począwszy od 15 listopada do 22 listopada b. r. włącznie, w biurze N<sup>o</sup> 5 c. i k. Komendy powiatowej od godz. 9 przed

połudn. do 12 i od 3 do 5 po południu.

Uprawnionym do wyboru w tej grupie jest każdy, kto w czasie rozpisania wyborów w powiecie Radomskim, nie wliczając miasta Radomia:

1) posiada własność ziemską o obszarze conajmniej 150 morgów polskich, albo,

2) dzierżawi grunta o obszarze conajmniej 300 morgów polskich, albo,

3) posiada dom mieszkalny, przedstawiający na podstawie oszacowania dla celów ubezpieczenia od ognia wartość co najmniej 30.000 rubli lub,

4) prowadzi przedsiębiorstwo przemysłowe lub fabryczne ze stałą siedzibą, w którym pracuje stale conajmniej 100 robotników; w końcu,

5) kto ma przepisany patent przemysłowy I—IV klasy, względnie patent handlowy I lub II klasy.

Miasto Radom tworzy osobną grupę wyborczą; przeto osoby zamieszkałe na obszarze miasta Radomia nie są wpisane do listy wyborczej powyższej grupy.

Wniesione reklamacje, rozstrzygnie Komisja reklamacyjna złożona z komisarza wyborczego, jako przewodniczącego i 4 przez niego powołanych wyborców tej grupy.

Radom, dnia 12 listopada 1917 roku.

Komisarz wyborczy: *Bilski, m. p.*

## TELEGRAMY.

### Posel czeski Kramarz utracił mandant poselski.

Wiedeń. (B K) Komisja dla nietykalności poselskiej obradowała dzisiaj pod przewodnictwem swego prezesa Bukwa a nad tem, czy posłowi Kramarzowi i towarzyszym przysługuje w dalszym ciągu mandat poselski. 10 głosami przeciw 7 głosom rozstrzygnęła Komisja, że posel Kramarz i tow. utracili mandat poselski.

## OGŁOSZENIA.

**Kupię** meble staroświeckie (antyki), garnitur lub pojedyncze sztuki, jesionowe, machoniowe lub inne. Nie na handel. Wiadomość w Redakcji dla J. J. 584—1

### Potrzebny chłopiec

do rozpoznania „Gazety Radomskiej“, uczeiwy, za dobrem wynagrodzeniem.

**LOSZY LOTERYI KLASOWEJ**

VIII AUSTR. LOTERJA  
125000 losów—62500 wygranych.  
Ciągnięcie I klasy 11 i 13 grud. 1917  
Urządowy plan gry i dowód zapłaty zostaną dołączone do przesyłki losów.

Proszę zamówić kartkę pocztową w kantorze  
**LEONARD LEWIN**  
Wiedeń I Wollzeile 29.

**LEONARD LEWIN WIEDEN I WOLLZEILE 29.**